**Válka s láskou**

*V temné místnosti bylo sotva slyšet tichý rozhovor bělovlasého dědečka se svým vnukem, obyčejným čtrnáctiletým klukem Josefem ze základní školy v nejmenované zemi uprostřed evropského kontinentu.*

*„Pepíku, jestli si myslíš, že není možné cestovat nazpět časem v dějinách lidstva, tak tě o tom nyní přesvědčím“, tajemně šeptal dědeček. Pepík jeho slova hltal s otevřenýma očima a skoro ani nedýchal. Dědeček pokračoval: „Víš, Pepíčku, zavři oči a pozorně sleduj, co se bude dít. Dávej na sebe pozor a všímej si, v jaké době jsem prožíval svoje dětství.“*

*Chlapec zavřel oči, jeho myšlenky se začaly točit dokola a najednou si nemohl vzpomenout jaký má vlastně zadaný úkol z dějepisu na následující den.*

*Dunění střel, záblesky světel na obloze a vojenská technika překvapila hocha. To v tom okamžiku, kdy otevřel oči. „Honem se schovej, začíná nálet, utíkej!“, křičela docela ušmudlaná dívka. Přesto se usmála a špitla: „Jsem Agnieszka, někde o okolí je kamarád Matej, a ty jsi kdo?“*

S vystrašeným výrazom odpovedal: „ Ja som Jozef, poďme sa skryť!“

Utekali sa spolu schovať do úkrytu. Po chvíľke ticha spustila Agnieszka: ,, Koľko máš rokov, kde máš rodinu?“

Chlapec sa pousmial a hovorí: ,, Mám 14, môj otec je vo vojne a ty kde máš rodinu a koľko máš rokov?“

,, Ja mám 13 rokov,“ smutne povedala, sklopila hlavu a dodala: ,, Mama zomrela, keď som bola malá a otec na mňa nemal veľa času kvôli práci, mojím jediným blízkym priateľom je Matej, ktorý behá teraz niekde tam vonku.“

Jozef po chvíľke ticha odvážne povedal:,, Poď, pomôžem ti ho nájsť, sama tam predsa ísť nemôžeš a dvom sa bude hľadať lepšie.“

Tak sa Jozef s Agnieszkou vybrali hľadať Mateja. Keď už pobehali skoro všetko, začala Agnieszka strácať nádej. Jozefovi napadlo ešte jedno miesto. Išli sa tam pozrieť a Mateja našli. Agnieszka sa vrhla k nemu, objala ho a šťastne povedala:

,, Veľmi som sa o teba bála.“ Jozef bol rád že Agnieszka bola šťastná. Keď videl jej úsmev, tak sa do nej zamiloval. Agnieszka pribehla k nemu, objala aj jeho a do ucha mu pošepkala:,, Ďakujem.“

Czas umacniał ich przyjaźń. Józef, od samego początku zakochany w dziewczynie, starał się robić wszystko, aby była szczęśliwa. Niestety wkrótce został powołany do wojska. Zasmuceni przyjaciele musieli się rozstać. To był dla nich wielki cios, jednak obiecali sobie, że ich przyjaźń przetrwa najgorsze chwile. Józef bał się przyznać Agnieszce, co do niej czuje i mimo tego, że miał wyjechać na front, nie zdobył się na odwagę. Ich pożegnanie było pełne łez i objęć. Józef zapewnił ukochaną, że powróci do niej cały i zdrowy oraz że w każdej chwili będzie o niej myślał.

Minął długi rok. Józef przez ten czas nie miał jak dać znać swojej ukochanej, żejestcały i zdrowy, ale Agnieszka nie zapomniała o swoim przyjacielu. Nadszedł koniec wojny. Dorosły już Józef powrócił z wojska mężczyzną. Na dworcu kolejowym czekała na niego Agnieszka, a mimo że tym razem witali się, a nie żegnali jak przed rokiem i tak obydwoje płakali. Przez ten czas, który Józef spędził bez Agnieszki zrozumiał, że nie powinien dłużej kryć swoich uczuć wobec niej, więc w kilku prostych słowach zawarł wszystko to, co leżało mu cały czas na sercu. Mimo strachu miał nadzieję, że ukochana nie odrzuci jego miłości. Ku jego radości Agnieszka wyznała, że tak samo jak on długo ukrywała swoje uczucia. Młodzi wpadli sobie ponownie w ramiona i w końcu ich usta złączyły się w długo wyczekiwanym przez nich pocałunku.

Miłość dwojga młodych ludzi przetrwała rozłąkę i w końcu mogła rozkwitnąć. Pomimo złych momentów ich uczucie przetrwało aż do teraz.

Hodná Anežka chtěla hned vyprávět Josefovi o tom, co bylo tehdy, když sloužil na vojně. Poté, co odjel vekým dlouhým vlakem na vojnu, hned na hlavním nádraží mě chytili dva velcí muži v černém. Odvedli mě na starou strážnici a tam mě chtěl přemluvit bývalý kamarád Matěj. „Anežko přejdeš na naší stranu, nebo vše, co jsi prožila s Josefem vrátíme zpátky v čase a ty na něj zapomeneš.“ Anežka to ale prudce odmítne. „Matěji nechci a cestování v čase je přeci nemožné“. Matěj se jenom vesele usmál a nechal naší Anežku odejít. Anežka přišla do svého domu a udělala si chutnou večeři. Chystala se do měkké postele, ale když v tu se vše okolo ní zastavilo a Anežce se zatmělo před svýma modrýma očima. Všechno se s ní začalo okolo rychle točit. Slyšela hlasité hlasy, objevili se jí staré smutné i šťastné vzpomínky na své dětství a na to jak se seznámila s kamarády Josefem a Matějem. A poté upadla do hlubokého a strašidelného bezvědomí, a Josef se objevil, u dědečka na klíně. „Dědečku, pošli mě tam znova, našel jsem si tam novou kamarádku“. Starý Dědeček se s údivem podíval na svého vnuka. “Pepíčku, opravdu se tam chceš vrátit?“ Řekl nervózně dědeček. „Tak zavři oči a pozorně poslouchej.“ Dědeček začal tedy znovu pomalu vyprávět. Najednou se Josef objevil v temně zaprášené ulici, kde ležela zraněná, zkrvavená a malá Anežka.

,,Agnieszka , čo ti je, Agnieszka, zobuď sa!“ Vydesene kričal o pomoc a snažil sa Agnieszku prebudiť. Odniesol judomov. Tam ju položil na posteľ , zakryl ju a staral sa o ňu. V noci, keď Jozef zaspal, Agnieszka sa prebudila z hlbokého spánku a zobúdza Jozefa so slovami: „Pane, čo sa to stalo, kde som to?“ Agnieszka sa na nič nepamätá. Jozef vstal a natešene objal Agnieszku, bol rád, že je v poriadku. No Agnieszka ho odstrčila a povedala: ,,Pane, čo to robíte, kto ste?“ Jozef so smútkom povedal: ,,Láska, ty si ma nepamätáš?“ Agnieszka rozmýšľala , no nemohla si spomenúť, kto je Jozef. Jozefovi sa do očí natlačili slzy. Zobral ju do izby a posadili sa. Začal jej od začiatku rozprávať, čo sa stalo, ale ona tomu nechcela veriť. Nechcela veriť tomu, že opustila Mateja . Agnieszka si zbalila veci a išla bývať ku kamarátke, na ktorú si spomenula, a porozprávala jej všetko, čo jej povedal Jozef. Jozef plakal celé dni a noci. Ako čas plynul, Agnieszka si začala na všetko spomínať.

Opuszczony i załamany Józef zwierzył się pewnego razu ze swojego kłopotu Marinie, przyjaciółce swojej ukochanej. Żaląc się jej i wychwalając Agnieszkę, nie miał bladego pojęcia, że ją rani,  gdyż od pewnego czasu zaczęła się w nim podkochiwać. Długo zastanawiała się, czy powinna mu powiedziec o swoim uczuciu, ale uznała, że to by nic nie dało, gdyż Józef świata poza Agnieszką nie widział, więc postanowiła ja odnaleźć  z nadzieją , że może jej uda się przywrócić pamięć biednej dziewczynie. Targały nią różne emocje: strach, niepewność, zazdrość. Ból złamanego serca był nieznośny, ale przełamała się i zapukała. Otworzyła Agnieszka . Była bardzo zdziwiona obecnością Mariny, gdyż nie pamietała jej, więc zapytała sucho: *‘’ Pani do kogo ?” „Do ciebie, Agnieszko. Jestem od Józefa, musimy porozmawiać ‘’*. Zaskoczona dziewczyna patrzyła na nią nieufnie, ale wpuściła nieznajomą do środka. Chwilę patrzyły na siebie w milczeniu, które przerwała Agnieszka: *„Przypominam sobie, kim jesteś. Pamiętam, jak przed wojną bawiłyśmy się razem nad strumieniem. Pamiętasz? Ty, Marysia, Matej...“* Marina smutno opuściła głowę – Marysia i Matej nie żyli - zginęli w czasie wojny. Zostały tylko one i kochały się w tym samym mężczyźnie... Marina jednak wzięła głęboki oddech i patrząc Agnieszce w oczy, szepnęła*: „ Chodzi o Józefa. Po tym, jak straciłaś pamięć i go opuściłaś, załamał się. Nie wychodzi z domu , nie je , nie pije, ciągle tylko śpi lub cię wspomina. Proszę cię, pójdź ze mną do niego“. „Józef, Józef...Kim jest Józef? ‘’*- Próbowała sobie przypomnieć gorączkowo. Zamknęła oczy i wtedy wróciły wspomnienia wojny; huk wystrzałów, ruiny, strach, opuszczenie i ktoś bardzo bliski, ktoś, kto pomógł jej przetrwać ten koszmar: Józef! Wstała zdecydowanie i poprosiła Marinę: *“Zaprowadź mnie do niego“.*